

ORZECZENIA

ABUZYWNOŚĆ KLAUZULI O ZAPISIE NA SĄD POLUBOWNY W REGULAMINIE REJESTRACJI DOMEN NASK A SKUTECZNOŚĆ DOKONANEGO PRZEZ ABONENTA ZAPISU NA SĄD POLUBOWNY

Ani błędne pouczenie, ani też abuzywność postanowień regulaminu (NASK) nie powoduje automatycznie nieważności dobrowolnie podpisanego przez skarżącego zapisu na sąd polubowny, a jedynie – niemożność zastosowania określonych tam rygorów. Ponadto faktu rejestracji domeny nie można oceniać, abstrahując od sposobu korzystania z niej. Tak orzekł Sąd Rejonowy w Gdyni, skargę pozwanego o uchylenie orzeczenia sądu polubownego (chodziło o arbitraż w sprawie domeny swistak.pl przed Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych, prowadzonym przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji). Stanowisko to podzielił w pełni Sąd Okręgowy w Gdańsku, oddalając apelację skarżącego.

O sprawie pisałem między innymi na łamach portalu NoweMEDIA.org.pl¹. Przypomnijmy, Swistak.pl Sp. z o.o., właściciel znanego serwisu aukcyjnego (drugiego po Allegro w Polsce²), wygrała spór o domenę swistak.pl przed Sądem Polubownym ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji. Sąd orzekł, iż pozwany Maciej B. w wyniku rejestracji domeny swistak.pl naruszył prawa powoda Swistak.pl Sp. z o.o. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania w kwocie 3.000 zł.

Maciej B. złożył przeciwko [Swistak PL](http://Swistak.pl) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji z dnia 9 września 2009 r. o sygn. akt 36/09/PA zarzucając nieważność zapisu na Sąd Polubowny.

W uzasadnieniu wskazał, iż Swistak.pl Sp. z o.o. dochodziła przed Sądem Polubownym ustalenia, że skarżący w wyniku rejestracji naruszył jej prawa. Łącznie z pozwem został skarżącemu przesłany tekst zapisu na sąd polubowny wraz z pouczeniem, iż w razie niepodpisania zapisu zostanie on automatycznie wykluczony z grona abonentów NASK. Regulamin NASK stanowi część umowy, jaka wiąże abonenta domeny z NASK. Skarżący wskazał, iż regulamin taki musi w sobie zawierać zapisy zgodne z polskim prawem, tymczasem postanowienia regulaminu, stanowiące o obowiązku poddania sporu abonenta domeny z osobą trzecią sądowi polubownemu przy PIĘT, należy uznać (jego zdaniem) za nieważne w stosunku do konsumenta zgodnie z art.385 pkt.23 k.p.c.

Skarżący podkreślił przy tym, iż posiada sporną domenę jako osoba fizyczna – konsument, zaś o powyższych uregulowaniach nie wiedział, podpisując zapis na sąd polubowny. W przypadku, gdyby wiedział, że nie musi zgadzać się na poddanie sporu sądowi polubownemu, nie uczyniłby tego. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, działał on pod wpływem błędu, a jego oświadczenie jest nieważne, gdyż uchylił się od skutków prawnych składając stosowne oświadczenie drugiej stronie.

Ponadto skarżący zarzucił, iż sąd polubowny orzekł ponad żądanie, gdyż zajmował się wykonywaniem umowy przez pozwanego, a nie tylko stwierdzeniem, czy w wyniku rejestracji domeny, naruszył prawa powoda. Zgodnie zaś z zapisem są to dwa odrębne żądania. Skarżący zakwestionował także posiłkowanie się przez sąd polubowny okolicznościami występującymi na dzień orzekania do oceny naruszenia prawa w wyniku rejestracji oraz pominięcie działań i świadomości skarżącego na chwilę rejestracji.

Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił skargę. Podkreślił przy tym, iż ideą przewodnią wprowadzenia klauzul abuzywnych jest ochrona konsumenta przed różnymi, nie do końca uczciwymi, praktykami profesjonalnych podmiotów gospodarczych. Przy czym klauzul abuzywnych z mocy prawa nie wolno umieszczać w ogólnych warunkach umów stosowanych w obrocie z konsumentami.

Jeżeli jednak w ogólnych warunkach znajdują się to uważa się je za bezskuteczne. Nie oznacza to jednak nieważności umowy zawartej przez podmiot profesjonalny z konsumentem (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 sierpnia 2008 r., I ACa 568/08, LEX nr 499200).

Dla oceny, czy strony zgodnie z regułami określonymi w przepisach art.698 § 1 i 2 k.c. dokonały zapisu na sąd polubowny, nie mogą mieć znaczenia ani przepisy regulaminu sądu polubownego, ani przepisy statutu osoby prawnej, będącej stroną w sporze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 lipca 2006 r., I ACa 46/06, lex nr 278461). Z powyższego wynika zatem, iż ani błędne pouczenie, ani też abuzywność postanowień regulaminu nie powoduje automatycznie nieważności dobrowolnie podpisanego przez skarżącego zapisu na sąd polubowny, a jedynie niemożność zastosowania określonych tam rygorów.

Skarżący powoływał się przy tym na błąd. Przepis art.84 k.c. stanowi, że w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego świadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć.

W ocenie Sądu nie można uznać pouczenia zawartego w regulaminie NASK za wprowadzające w błąd, gdyż informowało ono tylko o rzeczywistej treści regulaminu i określonego w nim skutku braku zgody na sąd polubowny. Pozwany po otrzymaniu z Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych informacji o zamiarze wszczęcia postępowania arbitrażowego mógł odmówić podpisania

¹ Zobacz: www.nowemedia.org.pl/swistak.php

² m. in. na podstawie <http://aukcjostat.pl>

zapisu na sąd polubowny. Nic nie stało też na przeszkodzie, aby pozwany zasięgnął porady profesjonalisty. Sąd stanął na stanowisku, iż trudno mówić w tej sytuacji o błędzie, lecz o niezajomości prawa, powód zapis na sąd polubowny podpisał dobrowolnie i bez przymusu.

Ponadto w ocenie Sądu pozwany Maciej B. nie wykazał, w jakiej dacie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli polegającego na wraźemu zgody na poddanie rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny. Ta okoliczność nie była podnoszona w odpowiedzi na pozew złożonej w Sądzie Polubownym, a pozwany powołał się na nią dopiero w toku niniejszego procesu. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art.84 k.c., jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie, to uchylenie się od skutków oświadczenia jest wtedy dopuszczalne, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. W niniejszej sprawie pozwany Maciej B. nie wykazał, aby zostały spełnione ustawowe przesłanki przewidziane w tym przepisie.

W odniesieniu do zarzutu przekroczenia granic czy też orzekania ponad żądanie przez sąd polubowny to sąd zważył, iż jest on niezasadny. Po pierwsze sąd rejonowy podniósł, iż Sąd polubowny w sentencji swojego orzeczenia wskazał jedynie, że pozwany Maciej B. w wyniku rejestracji domeny swistak.pl naruszył prawa powoda Swistak.pl Sp. z o.o., nie zaś na skutek jej wykonywania. Okoliczność nawet niepoprawnego uzasadnienia orzeczenia nie skutkuje automatycznie wadliwością rozstrzygnięcia.

Ponadto, zdaniem Sądu Rejonowego w Gdyni, niewątpliwie z rejestracją domeny internetowej nierozzerwalnie wiąże się fakt korzystania z niej, jako element następczy i **nie jest możliwe rozdzielenie obu tych zagadnień w taki sposób, jak dokonuje tego skarżący.**

Trzeba przy tym jeszcze raz podkreślić, że sentencja wyroku Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z dnia 9 września 2009 roku odnosi się wyłącznie do naruszenia prawa powoda w wyniku rejestracji domeny swistak.pl. Natomiast od chwili ogłoszenia sentencji sąd jest związany wydanym wyrokiem (art.332§1 k.p.c.).

Przepis art.328§2 k.p.c. określa, co powinno zawierać uzasadnienie orzeczenia, ale nie można go rozumieć tak, że niepoprawnie sporządzone uzasadnienie w prosty sposób przekłada się na wadliwość rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 22.05.2003 r. II CKN 121/01 LEX nr 137611). Wnikliwa analiza merytorycznego uzasadnienia rozstrzygnięcia sądu polubownego, wykracza poza ramy postępowania wszczętego na skutek skargi, o której mowa w art.1205 i nast. k.p.c. W orzecznictwie wyrażony jest bowiem pogląd, że rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego są wiążące, a sąd powszechny (poza ustawowo wskazanymi wyjątkami) nie ma prawa do merytorycznego rozpatrzenia sprawy zakończonej orzeczeniem sądu polubownego (wyrok SN z dnia 11.05.2007 r. III CSK 82/07 M. Prawn.2007/11/586 oraz wyrok sN z dnia 11.05.2007 r. I CSK 82/07 OSNC 2008/6/64).

Sąd Rejonowy wskazał również, iż dalsza analiza przedmiotowego zagadnienia jest niedopuszczalna w przedmiotowym postępowaniu, albowiem sąd powszechny nie jest władny do kontrolowania, czy ocena dokonana przez sąd polubowny jest prawidłowa. Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r. (II CSK 397/08, lex nr 523608), ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad praworządności. Chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasadę prawną, obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Tymczasem sąd orzekający nie dopatrywał się, aby jakkolwiek z tych przesłanek zachodziła w niniejszej sprawie.

Skarżący wniósł apelację od powyższego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Gdyni, powtarzając jedynie argumentację zawartą w skardze. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację całkowicie popierając rozstrzygnięcie i argumentację sądu I instancji.